Nazwisko LOGISZ

Imiona Sabina Feliksa Pseudonim

Z domu

Data urodzenia 10.11.1916 Miejscowość, kraj Chicago

Data śmierci 9.11.2010 Miejscowość, kraj Des Plaines

Lat życia

Adres cmentarza Cmentarz Św. Wojciecha w Niles

Źródła: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich: Kustosze księgozbiorów polskich za granicą - W-wa 2013

Archiwum Osobowe Emigracji im. B. Jeżewskiego Biblioteka Polska POSK w Londynie.

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich: Kustosze księgozbiorów polskich za granicą, W-wa 2013



Sabina Logisz,
lata trzydzieste XX wieku

Fot. Washington Photo Studio



Sabina Logisz z grupą młodzieży,
lata czterdzieste XX wieku

Fot. z kolekcji Muzeum Polskiego w Ameryce (MPA)



Siedziba Muzeum Polskiego w Ameryce

Fot. z kolekcji MPA



Sabina Logisz,
1975 r.

Fot. archiwum MPA

Sabina Feliksa Logisz (1916-2010) – *ikona* Muzeum Polskiego w Ameryce

Sabina Feliksa Logisz urodziła się 10 listopada 1916 r. w Chicago, w rodzinie Bronisławy z Roszkowskich i Romana Łogiszów, jako jedno z siedmiorga dzieci. Jej rodzice przybyli do Stanów Zjednoczonych z Królestwa Polskiego, z terenu Mazowsza – z Łomży nad Narwią i podlaskiego Mężenina, gdzie otrzymali podstawowe wykształcenie. Prawdopodobnie, decydując się na emigrację, wybrali trudniejszy los (ojciec pracował jako robotnik w fabryce sprzętu rolniczego McCormicka). Jednak stworzyli kochającą się rodzinę. Matka, zainteresowana literaturą i sama obdarzona talentem pisarskim, przekazywała swoim dzieciom wiedzę na temat polskiej poezji i prozy, wpajając zamiłowanie do niej, a przede wszystkim do języka ojczystego.

Sabina F. Logisz ukończyła w Chicago[1] szkołę katolicką przy parafii Św. Jadwigi, a następnie Akademię Najświętszej Rodziny z Nazaretu, otrzymując dyplom dwuletniego kursu handlowego i czteroletniego kursu sztuk wyzwolonych. Znała wiele języków. Oprócz perfekcyjnie opanowanego polskiego (choć przez całe swoje życie władała językiem i bliskie jej były polskie sprawy – nigdy nie odwiedziła Polski) i angielskiego, znała francuski, łacinę i rosyjski. W pewnym momencie życia marzyła o karierze modystki, ale z marzeń pozostała jej słabość do kapeluszy... Od najwcześniejszych lat, do późnej starości, odznaczała się wyjątkową urodą. W 1961 r., pracując, ukończyła z tytułem licencjackim College im. Wilbura Wrighta w Chicago (Associates Bachelor of Liberal Arts Degree).

Od czasów szkolnych aktywnie uczestniczyła w życiu towarzystw działających w ramach Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego w Ameryce (ZPRKA – dzisiejsza nazwa obecnego Muzeum Polskiego w Ameryce, MPA), zawsze angażując się w prace charytatywne. Najchętniej działała w klubach sportowych, ponieważ sama lubiła i uprawiała wiele dziedzin sportu: jeździectwo, koszykówkę, golf oraz tenis, w którym nierzadko zdobywała laury. Dała się poznać jako świetny organizator, między innymi w Klubie Sportowym Osady 54 i Klubie Królowej Elżbiety. W związku z tym, kilkakrotnie wybierano ją na prezesa obu klubów. Natomiast w Towarzystwie Akcji Katolickiej pełniła społecznie obowiązki sekretarza.

Pracę w chicagowskim Muzeum i Archiwum ZPRKA rozpoczęła 2 grudnia 1936 r., przyjęta z rekomendacji dyrektora Jana P. Grzemskiego. Zdecydowała się na nią, ponieważ chciała pozostać w środowisku polskim oraz czuła, że Muzeum pozwoli jej na realizację zainteresowań i rozwinięcie talentów organizacyjnych.

[1] Informacje zaczerpnięte z prywatnego archiwum jeszcze za życia S. F. Logisz oraz jej spuścizny przechowywanej w Archiwum MPA.



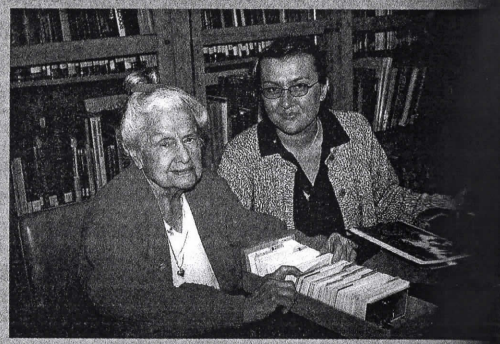
Spotkanie z pisarzem Markiem Lasot w Sali Głównej w MPA, 2006 r.

Fot. z kolekcji MPA



Uroczystość z okazji siedemdziesięciolecia MPA. Na pierwszym planie wiceminist kultury i dziedzictwa narodowego Tomasz Merta i dyrektor Departamentu Dziedzictwa Narodowego Jacek Miler, za nim widoczna Sabina Logisz, 2007 r.

Fot. Julita Siegel



Sabina Logisz i Małgorzata Kot podczas wspólnej pracy w MPA

Fot. z kolekcji MPA

erfekcyjnie, a mimo to zawsze znajdowała czas dla innych. Wprowadzała młode okolenie pracowników w wymagającą cierpliwości i wytrwałości pracę muzeanika, bibliotekarza i archiwisty. Chętnie służyła pomocą, szczególnie potrzebna przy redakcji tekstów, uczyła angielskiego, taktownie zwracając uwagę na opełniane błędy. Z równą życzliwością traktowała interesantów. Dużą radość sprawiały jej dokonania translatorskie. Jej wycyzelowane tłumaczenia trafiały w sedno problemu i dumna była ze słusznych pochwał. W ciągu dziesiątek lat pomogła niezliczonej rzeszy badaczy, wskazując im odpowiednią literaturę, nadź źródła. Posiadała encyklopedyczną wiedzę o Muzeum. Znała każdy jego ąt i zakamarek, każdy szczegół z minionych dziejów. Często nam o Muzeum opowiadała, a jej barwne wspomnienia nadawały suchym faktom historycznym udzki wymiar. Wiele osób starało się nakłonić ją do spisania pamiętników, ale ikomu się to nie udało. Jednak opracowując sprawozdania Muzeum, stała się imowolnie jego kronikarzem.

Przez kilka następnych lat, pomimo tego, że z powodu pogarszającego się stanu zdrowia zamieszkała w domu seniora Nazarethville, prowadzonym przez siostry nazaretanki w Mount Prospect, pozostawała nadal honorowym sekretarzem Rady Dyrektorów MPA i odwiedzała nasze progi. W roku 2007, w którym przypadał jubileusz siedemdziesięciolecia otwarcia Muzeum Polskiego w Ameryce, pani Sabina F. Logisz otrzymała Złoty Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis" od ministra kultury i dziedzictwa narodowego (MKiDN). Został on wręczony Pani Sabinie 14 września 2007 r. w Sali Głównej MPA przez ówczesnego podsekretarza stanu w MKiDN, ś.p. Tomasza Mertę oraz dyrektora departamentu dziedzictwa kulturowego Jacka Milera.

Przez ostatnie lata życia Pani Sabina odwiedzała Muzeum kilka razy do roku, przywożona z odległego przedmieścia przez przyjaciół. Współpracowała z muzeum do końca swoich dni, odpowiadając na pytania, goszcząc u siebie reporterów, badaczy, pisarzy. Współpracowała między innymi z Teresą Kaczorowską Gechanowa w trakcie przygotowywania przez nią pracy doktorskiej poświęconej Mieczysławowi Haimanowi[3]. Była dumna także ze swojej przynależności do ZPRKA. Czuła się „Zjednoczenką" i często uczyła nas historii tej organizacji, tak ściśle związanej z MPA. W roku 2006, w symboliczny sposób, zapisała siebie i swoją rodzinę w historii Muzeum, wykupując członkostwa wieczyste dla 6 zmarłych osób z rodziny Logiszów. Każda z nich, tak jak i Pani Sabina, posiada historyczną plakietę na tablicy darczyńców MPA.

W sierpniu 2010 r. uczestniczyła w sześćdziesiątym zjeździe Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego. Jak zwykle w stylowym kapeluszu, elegancko

[3] Kaczorowska Teresa: *Herodot Polonii amerykańskiej. Mieczysław Haiman (1888-1949)*. Warszawa 2008. Praca doktorska obroniona w Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku.